



Dawać świadectwo

III Niedziela adwentu

Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz /posłanym/, aby zaświadczyć o światłości. Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem. Zapytali go: Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem? Odrzekł: Nie jestem. Czy ty jesteś prorokiem? Odparł: Nie! Powiedzieli mu więc: Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie? Odpowiedział: Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz. A wysłannicy byli spośród faryzeuszów. I zadawali mu pytania, mówiąc do niego: Czemu zatem chrzczisz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem? Jan im tak odpowiedział: Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała. Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu. (J 1,6-8.19-28)

Modlitwa przygotowawcza: Prosić Pana, Boga naszego, aby wszystkie moje pragnienia, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku Jego chwale

Obraz: Wyobraź sobie scenę, w której Jan chrzci ludzi w rzece Jordan. Mnóstwo ludzi wchodzi i wychodzi z wody. Popatrz na ich twarze przed i po wyjściu z rzeki. Zobacz Jana i jego zaangażowanie w to co robi.

Prośba: O ducha wsparcia w tym, do czego Cię Pan posyła oraz o prawdziwą pokorę

1. Pojawił się...

Jan przybył nad Jordan i zaczął nawoływać do nawrócenia. Ludzie przychodzili i go słuchali, a on ich chrzcił. Takie zachowanie Jana przykuło uwagę kapłanów i lewitów. Zastanawiali się: po co on przyszedł, kim jest i dlaczego to wszystko robi? Jego pojawienie się zachwiało normalny stan. Jan wprowadził jakąś zmianę.

Przywołaj w pamięci człowieka, który pojawił się w twoim otoczeniu i wprowadził zmianę? Może był to nowy kolega w szkole czy pracy, a może Ty sam byłeś dla kogoś taką osobą? Na czym polegał fenomen tego człowieka (lub twój)?

2. Człowiek posłany przez Boga

Jan był posłańcem bożym wysłanym w konkretnym celu i robił wszystko żeby wypełnić swoją misję. Był posłany po to, żeby dać świadectwo o światłości - Chrystusie. Był na swoim miejscu i wykonywał swoją robotę. Bóg po to go wysłał.

Czy znasz swoją misję? Do czego Pan Cię dzisiaj posyła? Jak przez swoją pracę świadczysz o Chrystusie? Nie chodzi tutaj o wielkie słowa o Panu Bogu... spójrz na to jaką jakość przykładasz do swojego zadania.

3. Moje miejsce w szeregu

Jan wie kim jest i gdzie jest jego miejsce. On, człowiek posłany przez Boga, wprowadzający zamieszanie i dający świadectwo o Chrystusie jest pokorny. Wie, że nie on jest najważniejszy i nie przypisuje sobie miejsca, które do niego nie należy. Stawia Chrystusa ponad sobą.

Zobacz na całe dobro, które robisz wypełniając misję daną Ci przez Pana i uciesz się nim. Przywołaj sobie w pamięci sytuację, w której inni chwalili Cię za twoją pracę i zobacz, co Ci wtedy towarzyszyło. Czy była to uczciwa duma i wdzięczność, a może pycha i zepsute samozadowolenie?

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj z Jezusem i opowiedz mu o tym, co wydarzyło się na tej modlitwie.

Na zakończenie odmów: *Ojcze Nasz*